

ELŻBIETA MAŃCZAK-WOHLFELD  
Kraków

## Rodzaj gramatyczny zapożyczeń angielskich w polszczyźnie

Idea, która przyświecała zaproponowaniu drugiego tematu tegorocznego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, wzięła się z chęci udzielenia ostatecznej odpowiedzi na pytanie dotyczące liczby rodzajów gramatycznych rozróżnianych w polszczyźnie. Jako anglistka nie czuję się powołana do udziału w rozstrzygnięciu tego problemu. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że również wśród językoznawców anglosaskich daje się zauważyć brak jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej liczby rodzajów gramatycznych występujących w angielszczyźnie. Natomiast jest rzeczą powszechnie znaną, iż pomimo owego pewnego podobieństwa między obydwojma językami w rzeczywistości występują różnice związane z kategorią rodzaju w języku polskim i angielskim, wynikające przede wszystkim z oczywistego faktu, iż polszczyzna to język syntetyczny, a współczesna angielszczyzna jest językiem analitycznym, co w sposób naturalny, jak wynika z tytułu niniejszego wystąpienia, ma wpływ na ustalanie rodzaju rzeczowników zapożyczonych z angielszczyzny do języka polskiego.

Rozważania moje rozpocznę od krótkiego przytoczenia rozróżnienia rodzajów gramatycznych przedstawianego w tzw. gramatykach szkolnych, przez które to określenie rozumie się podręczniki służące do nauki języka angielskiego jako obcego. Otóż w książkach tych na ogół spotykamy się z informacją, iż w angielszczyźnie występują cztery rodzaje:

męski, np. *man*, *dog* itp.

żeński, np. *woman*, *bitch* itp.

nijaki, np. *table*, *idea* itp.

wspólny lub podwójny (*common gender*), np. *doctor*, *baby* itp., co oznacza, iż rzeczowniki te mogą przyjmować dwa rodzaje. Przykładowo, w wypadku słowa *doctor* jest to rodzaj męski lub żeński, a jeżeli chodzi o wyraz *baby*, to odnosi się on do rodzaju nijakiego, męskiego oraz żeńskiego (Mańczak-Wohlfeld, Niżegorodcew, Willim 2005). Jak widać, sugerowane tłumaczenie *common gender* jako „rodzaj podwójny” [zob. *Nowy słownik Fundacji Kościuszkowskiej* (2003)] nie jest ściśle, gdyż leksem *baby* przyjmuje jeden z trzech rodzajów gramatycznych, a więc wydaje się słuszniejsze tłumaczenie terminu *common gender* jako rodzaj wspólny.

Natomiast w podręczniku do nauki gramatyki języka angielskiego dla bardzo zaawansowanych napisanym przez B. Leecha i J. Svartnika (1975) jest mowa o tym,

iż w angielszczyźnie rodzaj gramatyczny wyłącznie odnosi się do zaimków osobowych. Rzeczowniki, przymiotniki i przedimki cechuje brak rozróżnienia rodzaju gramatycznego, natomiast wybór zaimka *he* lub *she* jako substytutu rzeczownika, poza nielicznymi wyjątkami, jest uzależniony od płci w wypadku rzeczowników osobowych. Pozostałe rzeczowniki na ogół są zastępowane przez zaimek *it*.

Z kolei w najnowszej a zarazem najobszerniejszej akademickiej gramatyce języka angielskiego autorstwa R. Huddlestona i G.K. Pulluma pt. *The Cambridge Grammar of the English Language* z 2002 r. (I wyd.) znajdujemy bardziej szczegółowe rozróżnienie rodzajów gramatycznych w języku angielskim. Otóż po krótkim wstępie, z którego wynika, że wbrew opiniom niektórych językoznawców (por. wyżej przytoczony pogląd) istnieje rodzaj gramatyczny (*gender*) w tradycyjnym tego słowa rozumieniu, a więc w opozycji do tzw. *gender studies*. Dalej autorzy wspomnianej książki twierdzą, iż rodzaj gramatyczny w języku angielskim nie stanowi kategorii fleksyjnej, a więc tym samym w przeciwieństwie np. do niemieckiego czy francuskiego jest w mniejszym stopniu zgramatyzalizowany, a także podnoszą, że rodzaj jest przypisywany rzeczownikowi w oparciu o jego relacje do zaimka bądź zaimków. W opozycji do przedstawionego i najczęściej akceptowanego rozróżnienia czterech rodzajów w języku angielskim, Huddleston i Pullum wyróżniają osiem rodzajów gramatycznych rzeczowników:

- a) rodzaj męski, np. *bachelor, boy, bridegroom, husband, king*<sup>1</sup>;
- b) rodzaj żeński, np. *actress, bride, girl, heroine, nun*;
- c) rodzaj nijaki, np. *arrival, beer, fact, finger, garage*;
- d) podwójny rodzaj męsko-żeński, np. *actor, atheist, dwarf, friend, hero*;
- e) podwójny rodzaj męsko-nijaki, np. *brother, buck, bull, cock, drake*;
- f) podwójny rodzaj żeńsko-nijaki, np. *boat, car, country, cow, earth*;
- g) potrójny rodzaj, np. *baby, blackbird, child, dog, elephant (ibid.: 484–490)*.

Jak już wcześniej wspomniano, daje się więc zauważyć w językoznawstwie anglosaskim brak jednoznacznego stanowiska dotyczącego liczby rodzajów gramatycznych występujących w angielszczyźnie, podobnie jak to się dzieje w lingwistyce polskiej<sup>2</sup>.

Otóż w popularnej gramatyce Bąka (1984) jest mowa o trzech rodzajach gramatycznych występujących w polszczyźnie, a więc męskim, żeńskim i nijakim. Określony rodzaj jest przypisywany rzeczownikowi na podstawie jego znaczenia (dotyczy to głównie rzeczowników żywotnych) lub jego formy.

Natomiast Nagórko (1998: 93) wyróżnia, powołując się na *Gramatykę wspólnego języka polskiego. Morfologię* (1984) pod redakcją R. Grzegorzczukowej, R. Laskowskiego i H. Wróbla, „co najmniej pięć rodzajów dla języka polskiego: mę-

<sup>1</sup> Autorzy podają większą liczbę przykładów w każdej grupie, ale wydaje się ich cytowanie zbędne.

<sup>2</sup> Jest rzeczą oczywistą, że w językoznawstwie napotyka się na cały szereg niejednoznacznych odpowiedzi dotyczących bardzo podstawowych zagadnień; przykładowo, część lingwistów wyróżnia język flamandzki i język holenderski (niderlandzki), zob. np. *Encyklopedię językoznawstwa ogólnego* (1989) pod redakcją Polańskiego, a inni nie uznają istnienia flamandzkiego jako odrębnego języka, ale jedynie jako odmianę niderlandzkiego, np. Prędota (stanowisko to zostało przedstawione w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Neofilologicznej PAU w listopadzie 2005 r.).

skoosobowy (*rybak*), męskożywotny (*robak*), męskorzeczowy (*hak*), żeński (*ryba*) i nijaki (*morze*)”<sup>3</sup>. I dalej pisze: „W stosunku do klasycznych trójrodzajowych rozróżnień rzuca się w oczy wielość rodzajów męskich... Bez większej przesady możemy więc powiedzieć, że gramatyka polska uprzywilejowuje męczyzn...” Również Na-górko zwraca uwagę na rzeczowniki defektywne w zakresie liczby, przy czym *singularia tantum* „nie budzą szczególnego zainteresowania, co wskazuje na to, że wstępne zaszerogowanie rodzajowe odbywa się jednak na podstawie liczby pojedynczej” (*ibid.*: 96). Natomiast za Salonim zauważa, że na uwagę zasługują tzw. rzeczowniki „plurale tantum” (jako określenie rodzajowe), które wprowadzają dalszy podział na rzeczowniki cechujące się:

- a) łączliwością z formami męskoosobowymi, np. *ci mali...* lub jej brakiem, por. *ci mili państwo*,
- b) łączliwością wyłącznie z liczebnikami zbiorowymi, np. *pięcioro drzwi*,
- c) brakiem takiej łączliwości – rzeczowniki policzalne leksykalnie, z użyciem słowa *para*, np. *dwie pary nożyczek (ibid.)*.

Nieco inaczej do tego problemu podchodzą autorzy *Słownika współczesnego języka polskiego* wydanego przez B. Dunaja (1996), żeby ograniczyć się do przytoczenia trzech opinii paralelnie do części poświęconej opisowi angielskiego rodzaju gramatycznego. Otóż piszą oni o sześciu rodzajach gramatycznych występujących w języku polskim: żeńskim (*rada*), męskonieżywotnym (*bar*), męskożywotnym (*sokół*), męskoosobowym (*pilot*), niemęskoosobowym bez formy liczby pojedynczej (*drzwi*) oraz nijakim (*udo*).

Bez względu na to, które z przykładowo przedstawionych rozróżnień rodzajów w językach angielskim i polskim uznamy za słuszne, jedna uwaga jest bezdyskusyjna. Jak już zauważono, w obu poddanych analizie językach brakuje odpowiedniości na tym poziomie, a zatem pojawia się oczywisty problem adaptacji w płaszczyźnie morfologicznej angielskich rzeczowników przejmowanych do języka polskiego. Na ten temat, a także wyrazów zapożyczanych z innych języków do polszczyzny, wypowiadało się paru językoznawców, np. Doroszewski (1952), Fisiak (1963, 1975), Staszewska (1981). Autorzy wspomnianych publikacji zgodnie twierdzą, iż po przejściu zapożyczenia, np. interesującego nas anglicyzmu, należy najpierw zakwalifikować go do konkretnej kategorii, a następnie, gdy okaże się nią rzeczownik, należy mu przypisać określony rodzaj w oparciu o rozmaite kryteria<sup>3</sup>.

Na temat kryteriów mających wpływ na kategorię rodzaju zapożyczeń wypowiadało się wielu językoznawców (np. Arndt 1970, Cartensen 1980, Doroszewski 1952, Fisiak 1963, 1975). Podsumowując, można stwierdzić, iż na nadanie określonego rodzaju mają wpływ następujące czynniki:

- 1) struktura wygłosu zapożyczonej jednostki leksykalnej;
- 2) forma graficzna zapożyczenia, o ile jest ono odczytywane zgodnie z pisownią;
- 3) forma dodanego sufiksu rodzimego;

<sup>3</sup> Jak wiadomo, rzeczowniki stanowią najczęściej zapożyczaną kategorię (zob. m.in. Fisiak 1961, Görlach 1994, Mańczak-Wohlfeld 1995).

- 4) znaczenie wyrazu zapożyczonego i jego relacja do rodzaju gramatycznego leksemu o podobnej semantyce w języku biorcy;
- 5) pośrednictwo języka-ogniwa w procesie zapożyczania;
- 6) płeć osobnika oznaczanego przez dany rzeczownik;
- 7) homonimia;
- 8) struktura morfologiczna zapożyczenia.

Z badań wyżej wspomnianych polskich uczonych wynika, że przy przejmowaniu anglicyzmów na grunt języka polskiego jedynie pierwszych sześć kryteriów decyduje o nadaniu określonego rodzaju<sup>4</sup>. Tak więc rodzaj męski przyjmują rzeczowniki, które mają spółgłoskę w wygłosie, np. *badminton, kidnaping, kombajn, komiks, serial, tenis* lub są graficznie zakończone na spółgłoskę, jakkolwiek w angielszczyźnie w wygłosie mają na ogół fonem /ð/, np. *blezer, komputer, skipper, spiker*<sup>5</sup>. Ponadto maskulinizacji podlegają niektóre rzeczowniki zakończone na *-y*, np. *bobby, burberry* czy *caddy* ‘tragarz niosący torbę z drewnianymi bijakami na polu golfowym’<sup>6</sup>. Wreszcie rodzaj męski jest nadawany tym rzeczownikom, które są zakończone w języku angielskim na *-ist* (np. *escapist, folklorist*), a w języku polskim na *-ista* (np. *eskapist, folklorysta*)<sup>7</sup>. W wyżej wymienionych przykładach widać wpływ pierwszego, drugiego oraz trzeciego czynnika decydującego o nadaniu rodzaju męskiego. Również kryterium znaczeniowe może odgrywać pewną rolę w przyjęciu przez anglicyzmy rodzaju męskiego. Dotyczyć to może osobników płci męskiej, które to nazwy są zapożyczane jako masculina. Jest to czynnik nadrzędny nad wszystkimi pozostałymi, widoczny, np. w wypadku *collie* lub *dingo*, które to wyrazy są kojarzone z jednostką leksykalną *pies* i stąd pomimo tego, iż są zakończone na samogłoski wskazujące na to, że powinny być przyjąć odpowiednio rodzaj żeński i nijaki, są traktowane jako rzeczowniki rodzaju męskiego.

Natomiast rodzaj żeński otrzymują te zapożyczenia angielskie, które są graficznie zakończone na *-a*, np. *gwinea, gymkhana, nappa, sekwoja*. Ponadto rodzaj żeński jest nadawany tym anglicyzmom, które w polszczyźnie otrzymują *-a*, np. *girlsa, stewardessa*, lub przyjmują sufiksy *-ka* (np. *dżokejka, striptizerka, trenerka, tymotka, wejmutka*), *-ówka* (np. *tenisówka, treningówka*) albo *-cja* (np. *szerardyzacja, wire-scencja*), a więc są również zakończone na *-a*. Oprócz tego na nadanie rodzaju żeń-

<sup>4</sup> Jak pisze Arndt (1970: 252), przy przejmowaniu anglicyzmów do języka niemieckiego również homonimia odgrywa pewną rolę, np. istnienie angielskiego *stock* obok niemieckiego *der Stock* sprawiło, iż zapożyczenie angielskie otrzymało w języku niemieckim rodzaj męski. Także struktura morfologiczna anglicyzmów wpływa na nadanie określonego rodzaju w niemczyźnie. Oznacza to, że wyrazy jednosylabowe przyjmują rodzaj męski, a wielosylabowe – rodzaj żeński, jak też i to, że jednostki leksykalne podobne w obu językach pod względem struktury morfologicznej otrzymują taki rodzaj, jaki mają w języku niemieckim.

<sup>5</sup> W angielszczyźnie jest możliwa wymowa z [r], ale tylko wówczas, gdy następny wyraz zaczyna się od samogłoski.

<sup>6</sup> Zapożyczenie *caddy* w znaczeniu ‘damskie spodnie przypominające pumpy, ale bardziej dopasowane, modne w latach trzydziestych XX w.’ nie ma ustalonego rodzaju, gdyż należy do kategorii *plurale tantum*.

<sup>7</sup> Oba rzeczowniki w polszczyźnie otrzymują *-a* przez analogię do takich polskich wyrazów, jak np. *brygadzista*.

skiego ma wpływ kryterium semantyczne, jak to się dzieje w wypadku takich anglicyzmów, jak np. *T-shirt* przez analogię do polskiego leksemu *koszula* czy *whisky* przez analogię do polskiego wyrazu *wódka*. Jak zauważa Fisiak (1963: 68), również pośrednictwo języka-ogniwa decyduje o nadaniu rodzaju żeńskiego niektórym rzeczownikom, np. *dżungla*, *farma*, *lora*, *runda*, które to zapożyczenia przedostały się do polszczyzny przez medium niemieckiej, gdzie przyjęły rodzaj żeński (niem. *die Dschungel* < ang. *jungle*, niem. *die Farm* < ang. *farm*, niem. *die Lore* < ang. *lorry*, niem. *die Runde* < ang. *round*). Z tego powodu do tych anglicyzmów jest już na gruncie polszczyzny dodawane *-a* będące najczęstszym wyznacznikiem rodzaju żeńskiego w języku polskim. Podobnie się dzieje z takimi zapożyczeniami angielskimi, jak np. *draga*, *maltoza* czy *tankietka*. Wyrazy te weszły w skład języka polskiego za pośrednictwem rosyjskiego, w którym to języku *-a* zostało dodane (np. ros. *draga* < ang. *drag*, ros. *maltoza* < ang. *maltose*, ros. *tanketka* < ang. *tankette*). Również płęć odgrywa istotną i nadrzędną rolę w nadaniu rodzaju żeńskiego, jak to ma miejsce w wypadku *lady*, *milady*, *miss* itp., gdyż zakończenia tych wyrazów wskazują, iż powinny być one przyjąć odpowiednio rodzaj nijaki bądź rodzaj męski.

Z kolei rodzaj nijaki otrzymują te anglicyzmy, które mają w wygłosie fonemy */il/*, */ol/*, lub */ul/*, np. *bikini*, *kapati/capati/chapati*, *derby*, *party*, *rugby*, *disco*, *waterpolo*, *kanoe/canoe*, *dziu-dżitsu* lub graficznie są zakończone na samogłoskę, jakkolwiek w angielszczyźnie w wygłosie mają spółgłoskę, np. *yale*. Znacznie rzadziej rodzaj nijaki przyjmują zapożyczenia angielskie zakończone na spółgłoskę, np. *hula-hoop*. Oznacza to, że na nadanie rodzaju nijakiego wyrazom pochodzenia angielskiego jedynie dwa pierwsze kryteria mają wpływ.

Natomiast rzeczowniki o nieustalonym rodzaju w przeważającej większości należą do kategorii *pluralia tantum* i tym samym charakteryzują się polską końcówką liczby mnogiej *-y*, np. *bryczesy*, *cornfleksy*, *dżinsy*, *hot-panty*, *lewellerzy*, *mapety*, lub *-e*, np. *buble*, *chippendale*, *dżerseje* 'rasa bydła', *gogle*, *pikle* albo znacznie rzadziej *-i*, np. *farmerki*, *trampki*. Niektóre anglicyzmy zachowują angielską końcówkę liczby mnogiej *-s*, np. *bloomers*, *cords*, *gospels/gospel songs*, *marines*. O nieustalonym rodzaju gramatycznym można również mówić wówczas, gdy rzeczowniki cechuje wahanie w nadaniu rodzaju, np. między rodzajem męskim a nijakim albo rodzajem męskim a żeńskim, *AIDS*, *fast food* (Mańczak-Wohlfeld 1995).

Jak już o tym była mowa, wyżej zostały przedstawione ustalenia dokonane w przeszłości przez polskich lingwistów najprawdopodobniej na podstawie ich wiedzy językowej i językoznawczej. Tymczasem, jak wynika z mojego ankietowego badania, kryteria stosowane przy przypisywaniu rodzaju, a także określanie rodzaju gramatycznego anglicyzmów przez polskich native speakerów wyglądają nieco odmiennie.

Niżej zostaną przedstawione wyniki badania przeprowadzonego na początku 2006 r. wśród uczestników IV i V roku seminarium językoznawczego prowadzonego przeze mnie w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (w sumie 21 studentów) oraz wśród 39 studentów I roku Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych (sekcja angielska) w Rzeszowie. Można więc zaryzykować twierdzenie, iż ankietowanych cechuje pewne wyrobienie językowe oraz lingwistyczne jako studentów filologii, jakkolwiek rozmaite ze względu na rok i typ studiów (końcowy etap jednolitych studiów magisterskich oraz studia pierwszego stopnia w ich początkowej fazie).

Ankieta oprócz prośby o sformułowanie kryteriów, jakimi badani się kierowali przy ustalaniu rodzaju rzeczowników, zawierała wykaz anglicyzmów rozpoczynających się na dwie losowo wybrane litery *A* i *N*, co w sumie dało liczbę 74 zapożyczeń angielskich<sup>8</sup>. Ponieważ w badaniu uczestniczyło 60 informatorów, więc uzyskano 4440 odpowiedzi, co pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Jeżeli chodzi o określenie kryteriów, jakimi ankietowani się kierowali, to okazało się, że 47 studentów wzięło pod uwagę dwa kryteria: wygłos i/lub znaczenie anglicyzmu, a więc nie zagłębiało się w rozróżnienia przytaczane przez lingwistów (struktura wygłosu, forma graficzna zapożyczenia, forma sufiksu rodzimego czy odróżnienie płci osobnika oznaczanego przez dany rzeczownik od znaczenia wyrazu zapożyczonego oraz jego relacja do rodzaju gramatycznego leksemu o podobnej semantyce w języku polskim). Również pominięto pośrednictwo języka-ogniwa w procesie zapożyczania. Natomiast pięciu respondentów zasugerowało odniesienie do zaimków *ten*, *ta*, *to*, a ośmiu ankietowanych nie było w stanie podać jakichkolwiek kryteriów, co nie oznacza, że ankiety nie wypełnili.

Ponadto okazało się, że w większości wypadków studenci właściwie określili rodzaj gramatyczny rzeczowników, jakkolwiek stosowali wyłącznie rozróżnienie trzech rodzajów (męski, żeński i nijaki). Tylko dwóch respondentów w jednym wypadku podało rodzaj niemęskoosobowy (*notis*), a jeden – przypisał niesłusznie słowu *news* rodzaj męskoosobowy. Wynika więc z tego, iż w powszechnej czy popularnej świado-

<sup>8</sup> Lista została sporządzona w oparciu o moją książkę pt. *Angielsko-polskie kontakty językowe* (2006). Zawiera ona następujące jednostki leksykalne:

Abisal	Antyfilm	Net
Abolicjonizm	Antyradar	Network
Abstrakt	Amfetamina	Networking
Adapter	Anglikanizm	New Age
Adidas	Appeasement	New Deal
Aerobic/aerobik	Aprecjacja	New look
Afrikaans	Arak	News
Afro	Arizona	Newsroom
After shave	Asembler	Niacyna
AIDS	Atol	Nick
Air bag	Atractant	Night club
Airbus	Audyt	Night-life
Air-condition	Aut	Nikol
Airedale terrier	Autokar	Nit
Air mail	Autoklaw	Niuton
Airport	Autsajder	Nokaut
Akr	Azdyk	Nokdaun
Aktuarusz	Nansuk	No-man's-land
Akwalung	Napalm	Nonkonformista
Alderman	Nappa	Noradrenalina
Aldosteron	Napping	Notebook
Ale	Native speaker	Notis
Algol	Nelson	Nowofundland/nowofundlandczyk
Algonk	Nerd	Nurse/nursa
		Nylon

ności polskich native speakerów na ogół wyróżnia się trzy rodzaje. Powyższe stwierdzenie zostało opatrzone we frazę „na ogół”, gdyż oczywiście na podstawie przeprowadzonego badania nie można wyprowadzić bezwzględnego uogólnienia.

Jak więc stwierdzono, ankietowani na ogół byli w stanie przyporządkować właściwy rodzaj anglicyzmom, co pozostaje w dużym kontraście z anglicyzmami występującymi w niemieckim. Badania takie przeprowadził Carstensen (1980), który sprawdził rodzaj gramatyczny 80 anglicyzmów zaświadczonej w czternastu słownikach języka niemieckiego. Okazało się, że autorzy leksykonów przypisują tym samym jednostkom rodzaj męski lub nijaki, względnie żeński lub nijaki albo męski lub żeński. Podobne wnioski wyciągnął Carstensen przy sprawdzaniu tekstów pisanych, a uściślając, prasowych, czyli w zasadzie, jak pisze uczony, indywidualnego użycia dziennikarzy oraz języka mówionego niemieckich native speakerów. W tym ostatnim przypadku okazało się, że 67 informatorów było zgodnych co do rodzaju zaledwie trzech rzeczowników na 31 zapożyczonych z angielskiego.

Przechodząc do bardziej szczegółowego przedstawienia wyników analizy, najprościej jest się posłużyć niżej zamieszczoną tabelą.

Anglicyzm	Niewłaściwy rodzaj	Inna część mowy	Brak odpowiedzi
abisal			8
abstract	2 ż., 1 n. <sup>9</sup>	7 przym.	
adidas	3 n.		
aerobik	2 n.		2
afrikaans	1 m./ż.		2
afro	2 m.		
after shave	1 n.	2 przysł.	2
air bag	2 n.		
airbus	1 n.		1
airedale terrier	2 n.		
alderman			4
aldosteron			3
ale	4 n.	2 spójnik.	5
algol	2 n.		6
algonk	2 n.		5
anglikanizm	1 n.		
antyfilm	1 n.		
antyradar	1 n.		
appeasement	2 n.		5
arak			3
assembler			4
atol	2 n.		
atractant			4

<sup>9</sup> Cyfra wskazuje na liczbę odpowiedzi. Po niej następują skróty trzech rodzajów gramatycznych, jakimi posługiwali się respondenci. Podobną notację zastosowano w rubryce *Inna część mowy*.

Anglicyzm	Niewłaściwy rodzaj	Inna część mowy	Brak odpowiedzi
audyt	1 n.		3
aut	3 n.		2
autokar	2 n.		
autoklaw	1 n.		3
azdyk	2 n.		1
nansuk			3
napalm	1 n.		
nappa			4
napping	5 n.	2 przym., 1 czas.	2
native speaker	4 m./ż.		
nelson			3
nerd	2 n.		5
network	2 n., 1 ż.		
networking	6 n.	1 czas. r. nij.(!), 1 przym.	
New Age	6 n., 3 ż.	2 przym.	
New Deal	2 n., 1 ż.	2 przym.	2
new look	5 n.	2 przym.	2
news	5 ż., 4 n., 1 męskoos.		
newsroom	1 n.		
niacyna			1
nick	1 n.		
night club	1 n.		
night life	9 m.	1 przym.	
nikol	2 ż.	1 przym.	
nit	2 n.		2
nokaut	2 n.		2
nokdaun	2 n.		2
no-man's-land	8 ż., 2 n.		3
notebook	2 n.		
notis	3 ż., 2 n., 2 niemęskoos.		4
nurse/nursa	4 m., 1 m./ż.		1

Z tabeli wynika, iż przy ustalaniu rodzaju 20 anglicyzmów żaden z ankietowanych nie podał błędnej odpowiedzi. Pewne trudności pojawiły się w wypadku 54 jednostek leksykalnych. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę zarówno błędne odpowiedzi, jak i brak jakiejkolwiek odpowiedzi, otrzymamy w sumie 257 przypadków nieprawidłowego przypisania rodzaju gramatycznego anglicyzmom w języku polskim, co stanowi zaledwie 6%. Można więc uznać na podstawie przeprowadzonego badania, iż rodzimi użytkownicy języka polskiego o pewnym wyrobieniu językowym, którzy w końcu kształtują język, nienajgorzej sobie radzą z tym problemem, zwłaszcza jeżeli ich kompetencje porównamy do niemieckich native speakerów (szczególnie leksyko-grafów).

Konkludując, należy stwierdzić, iż nie zawsze ustalenia, na które się napotykamy w literaturze przedmiotu, są słuszne, co niejednokrotnie wynika z braku poparcia



pewnych stwierdzeń badaniami empirycznymi. W naszym wypadku dotyczy to stosowania innych kryteriów przy przyporządkowywaniu rodzaju gramatycznego anglicyzmom w języku polskim aniżeli odnotowane w literaturze przedmiotu. Drugi wniosek odnosi się do niezauważonego, jak mi wiadomo, faktu w literaturze językoznawczej, iż, o ile istnieje problem z ustaleniem liczby rodzajów gramatycznych w języku polskim, o tyle w praktyce przypisanie określonego rodzaju gramatycznego zapożyczeniom, a zapewne też i wyrazom rodzimym, nie stanowi nadmiernej trudności dla polskich native speakerów, jakkolwiek jeszcze raz należy mocno podkreślić, że na ogół kierują się oni w swych decyzjach tylko rozróżnieniem trzech rodzajów: męskiego, żeńskiego i nijakiego, co z kolei może świadczyć o słabej znajomości gramatyki języka polskiego. Z drugiej strony nie należy zapominać, że takim rozróżnieniem posługują się także niektórzy leksykografowie i lingwiści. Powyższy wniosek, jak już zaznaczono w uwagach wstępnych niniejszego artykułu, nie daje odpowiedzi na pytanie teoretyczne dotyczące liczby rodzajów występujących w polszczyźnie, ale jedynie zwraca uwagę na stosowaną praktykę wyróżniania trzech rodzajów gramatycznych w języku polskim.

### S u m m a r y

Both in English and in Polish different grammatical gender distinctions are suggested. However, the assignment of the adequate gender to anglicisms in Polish does not cause many problems to native speakers, but, as the empirical study has shown, they make use of different criteria than the ones discussed in the linguistics literature.

### Bibliografia

- Arndt W.W. 1970. Non-random assignment of loanwords: German noun gender, *Word* 26: 244–253.
- Bąk P. 1984. *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Carstensen B. 1980. Gender in English loanwords in German, *Studia Anglica Posnaniensia* 12: 3–25.
- Doroszewski W. 1952. O rodzaju gramatycznym wyrazów obcych w języku polskim, *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Językoznawczej WTN* 4: 58–61.
- Dunaj B. (red.). 1996. *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo WILGA.
- Fisiak J. 1961. *Zapożyczenia angielskie w języku polskim: analiza interpretacji leksykalnej* (nieopublikowana praca doktorska).
- Fisiak J. 1963. Kategoria rodzaju rzeczowników zapożyczonych z języka angielskiego, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 9: 63–68.
- Fisiak J. 1975. Some remarks concerning the noun gender assignment of loanwords, *BPTJ XXXIII*; 59–63.
- Fisiak J. (red.). 2003. *Nowy słownik Fundacji Kościuszkowskiej. Angielsko-polski*, Kraków: Universitas.
- Görlach M. 1994. A usage dictionary in selected European languages, *International Journal of Lexicography* 73: 223–246.

- Grzegorzczukowa R., Laskowski R., Wróbel H. (red.). 1984. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa: PWN.
- Huddleston R., Pullum G.K. 2002. *The Cambridge Grammar of the English Language*, Cambridge: CUP.
- Leech G., Svartvik J. 1975. *A Communicative Grammar of English*, London: Longman.
- Mańczak-Wohlfeld E. 1995. *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków: Universitas.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UJ.
- Mańczak-Wohlfeld E., Niżegorodcew A., Willim E. 2005. *A Practical Grammar of English*, 11. wyd., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nagórko A. 1998. *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, 3. wyd., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański K. (red.). 1999. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 2. wyd., Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Staszewska A. 1981. Ustalanie się rodzaju gramatycznego rzeczowników zapożyczonych w języku polskim (rec. J. Safarewicz), *Język Polski* LXI: 112–114.